

Tomasz Kostuś i dr Witold Potwora o konwencji Platformy Obywatelskiej i "szóstce Schetyny"

Tomasz Kostuś, poseł Platformy Obywatelskiej - Na forum programowym w Warszawie PO byli nie tylko parlamentarzyści, ale także działacze i sympatycy Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej. Co do tak zwanej szóstki Schetyny, to proszę nie wymagać, żebym w ciągu kilku czy kilkunastu minut przedstawił źródła finansowania naszych propozycji. On został bardzo precyzyjnie określony na kwotę 30 mld złotych a podczas debaty wskazano źródła finansowania. Jednym z nich jest odpolitycznienie gospodarki oraz poprawa koniunktury poprzez wielkie inwestycje. Uważamy, że należy także zrezygnować ze sztandarowych dla tej ekipy, ale naszym zdaniem niepotrzebnych inwestycji, takich jak Centralny Port Komunikacyjny - mówił w rozmowie 'W cztery oczy' poseł Platformy Obywatelskiej Tomasz Kostuś. Nasz gość, zapytany o światopoglądowe postulaty w rodzaju legalizacji związków partnerskich, które mogą uniemożliwić koalicje z PSL, zaapelował, by nie szukać tego, co dzieli, ale skupić się na tym, co łączy. - Wolałbym mówić o pozytywnym przekazie, o tym, co wychodzi naprzeciw oczekiwaniom Polek i Polaków. Mam na myśli postulat dotyczący wyższych płac i niższych podatków - mówił Kostuś. - Niższe obciążenia z tytułu PIT i ZUS, do tego stała trzynasta emerytura. Chcemy, by Polacy mogli głosować przez internet. W ramach pakietu wolność i demokracja chcemy wprowadzić zasadę obowiązkowego referendum, jeśli wniosek o takie referendum poprze milion osób - dodał.

Dr Witold Potwora, ekonomista WSZiA - Szóstka Schetyny? Na razie jest to bardzo ogólny program, więc bardzo trudno go ocenić. Tu trzeba poczekać na bardzo konkretne zapisy. Wątki gospodarcze? Nie sądzę, by przywrócenie handlowych niedziel miało wpływ na decyzje wyborcze Polaków, przyzwyczailiśmy się już do tego, że zakupy trzeba zrobić wcześniej, nie sprawdziły się także zapowiedzi, że ludzie będą tracić pracę a studenci nie będą mogli sobie dorobić - mówił w 'Poglądach i osądach' dr Witold Potwora, ekonomista z Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Opolu. Zdaniem naszego gościa, partie popełniają pewien błąd diagnostyczny, zakładając, że obniżenie kosztów pracy poprzez różnego rodzaju ulgi i zwolnienia mają decydujący wpływ na sytuacje gospodarcze i przy okazji polityczne wybory Polaków. - Pamiętajmy o wyjątkowo dobrej sytuacji na rynku pracy - tłumaczy Potwora. Nasz gość przyznaje jednak, że w ostatnich latach w debacie publicznej ucichły argumenty o charakterze liberalnym, ustępując programom prosocjalnym, po które sięgają praktycznie wszystkie partie polityczne. - Być może liberalne rozwiązania jeszcze wrócą, ale dziś rzeczywiście są w defensywie - dodaje nasz gość.